Księga Jeremiasza

Rozdział 20

**1**. I usłyszał Fassur, syn Emmer, kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu PANSKIM, Jeremiasza prorokującego te mowy. **2**. I uderzył Fassur Jeremiasza proroka, i wsadził go do kłody, która była w wyższej bramie Beniaminowej w domu PANSKIM. **3**. A gdy się rozedniało nazajutrz, wywiódł Fassur Jeremiasza z kłody. I rzekł do niego Jeremiasz: Nie Fassurem nazwał JAHWE imię twoje, ale strachem zewsząd. **4**. Bo to mówi JAHWE: Oto ja dam cię na strach, ciebie i wszytkie przyjacioły twoje, i upadną mieczem nieprzyjaciół swoich, i oczy twoje ujźrzą. I wszytkiego Judę dam w rękę króla Babilońskiego, i przeniesie je do Babilonu, i pozabija je mieczem. **5**. Dam też wszytkę majętność miasta tego i wszytkę pracą jego, i wszelkie rzeczy kosztowne, i wszytkie skarby królów Judzkich dam w rękę nieprzyjaciół ich, i rozchwycą je, i zabiorą, i zawiozą do Babilonu. **6**. A ty, Fassur, i wszyscy obywatele domu tego, pójdziecie w niewolą. I przydziesz do Babilonu, i tam umrzesz. I tam pogrzebion będziesz ty i wszyscy przyjaciele twoi, którymeś prorokował kłamstwo. **7**. Zwiodłeś mię, JAHWE - i jestem zwiedzion; mocniejszyś był niżli ja - i przemogłeś: byłem naśmiewiskiem cały dzień, wszyscy się ze mnie natrzęsają. **8**. Iż dawno mówię, krzycząc złość, a głaszam spustoszenie. I zstała mi się mowa PANska urąganiem i naśmiewiskiem cały dzień. **9**. I rzekłem: Nie będę go wspominał ani będę więcej mówił imieniem jego; i była w sercu moim jako ogień gorający i zawarty w kościach moich, i omdlałem - nie mogąc znosić. **10**. Bom słyszał potwarz mnogich i strach wokoło: Przeszladujcie a przeszladujmy go! od wszytkich mężów, którzy byli w pokoju ze mną i strzegący boku mego: Owa się jako omyli i przemożemy go, i dostąpiemy pomsty nad nim! **11**. Ale JAHWE jest ze mną, jako walecznik mocny. Przeto którzy mię przeszladują, upadną i osłabieją, zawstydzą się barzo, że nie zrozumieli sromoty wiecznej, która nigdy zgładzona nie będzie. **12**. A ty, JAHWE zastępów, doznawco sprawiedliwego, który widzisz nerki i serce, proszę, niech oglądam pomstę twoję nad nimi, bom tobie odkrył sprawę moję. **13**. Śpiewajcie JAHWE, chwalcie JAHWE, bo wybawił duszę ubogiego z ręki złośliwych! **14**. Przeklęty dzień, któregom się urodził. Dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony. **15**. Przeklęty mąż, który opowiedział ojcu memu, rzekąc: Urodził ci się syn, mężczyzna, a jako weselem uweselił go. **16**. Niech on człowiek będzie, jako miasta są, które JAHWE wywrócił, a nie żal mu było; niech słyszy wołanie rano i wycie czasu południa: **17**. który mię nie zabił w żywocie, żeby mi była matka moja grobem, a żywot jej poczęciem wiecznym. **18**. Przeczem wyszedł z żywota, abym widział pracę i boleść, ażeby się skończyły w zawstydzeniu dni moje?

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.